

Świeckość jest drogą wyjścia z kryzysu braku racjonalności

Poszukiwanie sygnałów świadczących o możliwości zmiany postaw społecznych w świecie arabskim może być zajęciem deprymującym. Nie oznacza to, że takich sygnałów nie ma, ani tego, że ludzie kontestujący islamski fundamentalizm religijny mieszkają wyłącznie na Zachodzie. Interesujące są zarówno głosy nawołujące do zmian jak i media, które je przekazują.

8 listopada egipska telewizja, Nile Life TV nadała wywiad filozofem Muradem Wahabą, który mówił:

Murad Wahaba: Świeckość jest sposobem myślenia na tym świecie.

Dziennikarka: Czy pana zdaniem ten sposób myślenia jest jedyną drogą wyjścia z naszego kryzysu braku racjonalności?

Murad Wahaba: Kiedy nie ma świeckości, nie ma racjonalności. Dlaczego tak jest? Jak można osiągnąć taki brak racjonalności jak u nas? Przez eliminację racjonalnej krytyki. Istnieją instytucje państwowe, których jedynym celem jest eliminowanie racjonalnej krytyki. Kiedy to się dzieje, ludzie poddają się tym instytucjom.

Dziennikarka: A głównymi takimi instytucjami są instytucje edukacyjne.

Murad Wahaba: Tak jest. Z mojego doświadczenia z dwoma ministrami edukacji mogę powiedzieć, że jest to ministerstwo fundamentalistyczne.

Dziennikarka: Fundamentalistyczne?

Murad Wahaba: Tak. A z mojego doświadczenia nauczania uniwersyteckiego mogę powiedzieć, że także uniwersytet jest fundamentalistyczny.

[...]

Dziennikarka: Jak pan wie, Egipcjanie są z natury religijni. Należą albo do meczetu, albo do kościoła. Kwestia religii jest centralna w naszym życiu.

Murad Wahaba: Co to znaczy, być „religijnym z natury”? Czy są jacyś ludzie, którzy są ateistami z natury? Co znaczy powiedzenie, że ludzie są „religijni z natury”? Może pani powiedzieć, że dana osoba jest religijna, ale to wszystko. Mówiąc, że jest to część natury, wyklucza pani jakąkolwiek możliwość zmiany. To jak powiedzenie, że jest to druga natura, coś z czym człowiek się rodzi. To jest niemożliwe. To nie pozostawia miejsca na postęp. Nigdy nie musi pani... Pewne określenia są szkodliwe. Na przykład mówimy: „konflikt sekciarski”, ale to nie jest prawda — to są dwie walczące ze sobą ideologie fundamentalistyczne.

[...]

Jeśli fundamentaliści dostaną rzeczywistą szansę, bez tego, by ich ograniczono, przejmą rząd i zrobią to poprzez wybory.

Dziennikarka: Poprzez urnę wyborczą?

Murad Wahaba: Tak, tak samo jak w Gazie. Każdy intelektualista, który chce zmiany, musi zrozumieć mechanizm tego procesu.

Dziennikarka: Jaki będzie wynik? Czy uważa pan to za niebezpieczeństwo, czy też może będzie to korzystne, jak na przykład w Turcji? Odgrywam tu rolę adwokata diabła, używam racjonalnej krytyki.

Murad Wahaba: Tak. Ponieważ mówimy o przykładzie Turcji, chciałbym zapytać: Co zrobili tureccy intelektualiści? Założyli turecki „Al-Fatat”, który składał się z grupy młodych intelektualistów. Ustanowili świecką ideologię i przyjęli za nią odpowiedzialność. Pojawił się Kemal Atatürk i rozwinął tę ideologię. Jego problem polegał na tym, że położył zbyt duży nacisk na armię. Byłoby lepiej, gdyby skupił się na intelektualistach. Kiedy skupiasz się na armii, jest to niebezpieczne, ponieważ świeckość jest sposobem myślenia, nie zaś reżimem politycznym. [...] [\[1\]](#)



Zadziwiający język przyjmuje czasem bardzo popularna stacja telewizyjna Al-Dżazira, która nadaje wiele materiałów dżihadystycznych, ale dopuszcza również głosy bardziej liberalne. 23 listopada Al-Dżazira nadała wywiad z badaczem irackim Muhammadem Al-Khodarim, którego zdaniem odpowiedzialność za zacofanie tego regionu ponoszą arabscy politycy. Trudno powiedzieć, czy pytania prowadzącego wywiad odzwierciedlają politykę kierownictwa tej stacji telewizyjnej, ale redakcja najwyraźniej toleruje takie postawy.

Gospodarz programu, Faysal Al-Qassem: Dlaczego Arabowie ciągle chwalą się swoim męstwem, odwagą, honorem — jeśli spośród wszystkich ludzi świata, oni najszybciej poddadzą się niesprawiedliwości, opresji, prześladowaniom? Czy nasze społeczeństwa nie przypominają człowieka wiecznie chwalonego się swoimi wyczynami z kobietami, żeby okazało się, że to tylko paplający impotent? Dlaczego chwalimy się naszą męskością, kiedy jesteśmy zaledwie myszką wystraszoną własnym cieniem? Dlaczego chwalimy się naszą dzielnością, kiedy w rzeczywistości jesteśmy narodem żebraków? Dlaczego chwalimy się naszą odwagą, kiedy jesteśmy najbardziej tchórzliwymi ludźmi na ziemi? Czy istnieje jakakolwiek poważna zbrodnia, której arabscy przywódcy nie popełnili jeszcze przeciw swoim społeczeństwom? Czy kiedykolwiek arabski lud podniósł rewoltę przeciw swoim oprawcom — poza rewolucjami w ich dzikich snach?

[...]

Muhammad Al-Khodari: Większość społeczeństw arabskich nie ma honoru, odwagi, męstwa ani dumy. Porzucili i zniekształcili religię. Zniekształcili również humanizm i pokażę to przy pomocy dowodów nie do obalenia. Honor jest kwintesencją humanizmu lub mówiąc prościej: honor oznacza, że ludzka istota jest ponad wszystkim.

[...]

Większość Arabów sprzedała swój honor. Podpięli swój honor pod totalitarnego przywódcę, który teraz depta po ich brodach, czy tego chcą czy nie. Ich honor został zgwałcony, ale ludzie sami ponoszą za to winę. O jakim honorze ci ludzie mówią? [...]

Konstytucje krajów arabskich przypominają dziwkę gwałconą przez prezydenta i jego cały dwór kiedykolwiek ma na to ochotę.

[...]

W przeszłości porównywałem społeczeństwo arabskie do stad bydła, ale chciałbym pochylić głowę i przeprosić bydło, ponieważ bydło potrafi odmówić posłuszeństwa pasterzowi i może poprowadzić pasterza na pastwisko. Jest obowiązkiem pasterza prowadzenie stada tam, gdzie jest jedzenie i woda, ale arabscy przywódcy prowadzą swoje społeczeństwa do biedy, ignorancji, ciemnoty, tyranii i pogwałcenia ich honoru. [...]

Kiedy skończył się kolonializm, pozostawił za sobą dwa ruchy: panarabizm, który jest syjonistyczny w swej naturze i który podtrzymuje pozostałości kolonializmu oraz nowy ruch — dżihadu, który nie ma nic wspólnego ani z humanizmem, ani z islamem i do którego siedzący tu kolega należy. Ich retoryka ma na celu uspienie ludzi. Są zdrajcami. Ci ludzie to syjoniści. Nie zasługują na życie. Jeśli jest jeszcze jakiegokolwiek życie w Arabach, powinni splunąć tym ludziom w twarz.

[...]

Spójrzmy co lud arabski zrobił. Spójrzmy na tego zacofanego człowieka, którego broda ma trzy kilogramy... Ta zacofana kreatura, która jest produktem arabskiego ludu, wysadziła się w powietrze w Iraku, podczas mszy, wśród ludzi, którzy modlili się do Boga. Jego rodzina i jego bliscy są z niego dumni. Ta kreatura to produkt dyskursu mojego zacofanego kolegi. Ci ludzie kolaborują z Ameryką. To zdrajcy, którzy zdradzili swój naród i gwałcą swój naród każdego dnia i każdej nocy. [...]

Faysal Al-Qassem: Ludzie mówią o tym jak Izrael zaatakował Gazę. Chciałbym pana o coś zapytać: Na Allaha, gdyby Gaza zbuntowała się przeciw któremukolwiek z arabskich władców, czy cokolwiek by z niej zostało? Na Boga, Izrael dał Gazie pięciogwiazdkowe traktowanie. Gdyby Gaza zbuntowała się przeciw jakiemuś arabskiemu władcy, czy ktokolwiek pozostałby tam cały? Czołgi spowodowałyby, że żałowałiby dnia, w którym się urodzili.

Muhammad Al-Khodari: Nikt nie może zaprzeczyć, że arabscy władcy przodują w wymyślaniu innowacyjnych sposobów wyniszczenia własnych społeczeństw. Ale ja chciałbym panu zadać jedno pytanie: Służby bezpieczeństwa, wywiady, armia i sami władcy to produkty swoich społeczeństw, czyż nie?

[...] [\[2\]](#)



Panarabizm jako idea arabskiego syjonizmu może zastanawiać, a koncepcja, że dżihadyzm jest formą kooperacji z USA, przypomina rozważania o kooperacji negatywnej, niemniej i politykę redakcji Al-Dżaziry i stanowisko irackiego badacza warto zauważyć.

Nawet polskie wiadomości odnotowały zdejmowanie z YouTube dżihadystycznych filmów. Wcześniej informowano o (nie do końca skutecznych) działaniach zmierzających do zdjęcia z satelity Eutelsat muzułmańskich fundamentalistycznych kanałów telewizyjnych. W samych krajach muzułmańskich toczy się debata o szkodliwości tego rodzaju kanałów przekazywanych tak za pośrednictwem telewizji satelitarnej, jak i kablowej. Al-Dżazira wielokrotnie powracała do tego problemu, a ostatnio, 16 listopada, nadała debatę, w której uczestniczył m. in. intelektualista z Bahrajnu Dhijaa Al-Musawi, który jest zwolennikiem zakazu emitowania takich kanałów telewizyjnych, zaś polemizował z nim były mufti Palestyńskiej Armii Wyzwolenia, Nader Al-Tamin.

Moderator: Słyszeliście o kontrowersji, która trwa od kilku tygodni. Zamknięto wiele religijnych kanałów telewizyjnych. Wydaje się, że panuje polityka ograniczenia i przycięcia pazurów tym kanałom. Większość głosujących w naszym sondażu nie popiera ograniczania swobody nadawania tych kanałów. Co panowie myślicie o tym?

Dhijaa Al-Musawi: Oczywiście nie jestem przeciwko wszystkim kanałom religijnym. Popieram islam oświecony i tolerancyjny, ale jestem przeciwny tym kanałom, które nazywam kanałami działającymi pod hasłem: „wysadź się w powietrze i idź do raju”, „wysadź się w powietrze i zjedz jutro obiad z Prorokiem”. Te koncepcje są dokładną odwrotnością tego, co przekazał Prorok Mahomet.

W mojej religii niektóre z tych kanałów religijnych dadzą narodowi islamskiemu albo zawał serca albo doprowadzą go do kulturalnej śpiączki, do stuporu. Musimy wezwać decydentów, by albo pokierowali tymi kanałami, albo je zamknęli. Wzywamy ich, by kierowali tymi kanałami tak, by otwały się one na postępowy, oświecony islam.

Dlatego mówimy, że wszystkie kanały ekstremistyczne, czy to szyickie, sunnickie czy chrześcijańskie... Każdy kanał, który głosi ekstremizm, który nawołuje do rozerwania społeczeństwa na strzępy, do zlikwidowania krajów i zlikwidowania cywilizowanych kontaktów między ludźmi, musi być poddany kontroli, albo zamknięty.

Co zyskaliśmy z takich kanałów? Te kanały grzebią w śmietniku historii, szukając...

Moderator: W śmietniku historii?

Dhijaa Al-Musawi: Tak jest.

Moderator: To są ostre słowa.

Dhijaa Al-Musawi: Szukają sekciarskich min i wysadzają je przed sunnitami, szyitami, chrześcijanami i tak dalej. Moim zdaniem te kanały telewizyjne szerzą narkotyk religii. Nie podnoszą poziomu świadomości i nie kładą fundamentów pod życie oparte na szczęściu, tolerancji i postępie.

[...]

Te kanały telewizyjne zamrażają umysły młodych ludzi w wąskich partyjnych ramach i mówią: „Jeśli dziś wysadysz się w powietrze w kawiarni, jutro spotkasz Proroka Mahometa”. „Wysadź w powietrze swój kraj, zlikwiduj swój kraj” — w imię państwa religijnego, pod hasłem „Islam jest rozwiązaniem”. Od kiedy islam ma prowadzić do holokaustu?

Z tej perspektywy sędzę, że musimy działać przeciwko tym kanałom, które próbują zamienić wszystkie kraje w obozy sekciarskie. Narkotyzują masy i pokazują przemoc w telewizji. To doprowadza młodych ludzi do wysadzania się wszędzie w powietrze. Jedyne, o czym myślą, to jak umrzeć. To jest kultura śmierci, wyłączenia, znieczulenia. [...]

Były mufti Palestyńskiej Armii Wyzwolenia, Nader Al-Tamin: W Egipcie kanały telewizyjne promujące prostytutkę i niemoralność otrzymują licencję... To dziwne, zamykają kanały religijne.

Jaki był okrzyk wojenny w wojnie 1967 r.? „Na rzecz wiosny, na rzecz tych, którzy kochają życie — uderzaj!” W 1973 r. okrzyk wojenny brzmiał „Allah Akbar” i jaki był wynik? W 1967 r. armia egipska została pokonana w przeciągu godzin. Umm Kuthum i Abdel Halim Hafez nie pomogli wam w walce. W 1973 r., kiedy krzyczeli „Allah Akbar”, przeszli Kanał Sueski w kilka godzin i gdyby nie zdrada, armia izraelska nie przełamałaby linii armii egipskiej.

Pozwólcie mi powiedzieć widzom, że to, co dzieje się dzisiaj, jest amerykańskim spiskiem, żeby pozbyć się ludzi oporu. Ci, którzy wysadzają się w powietrze wśród Amerykanów i ich kolaborantów, są motywowani ideologicznie. Jeśli pozbędziecie się kanałów telewizyjnych, które ich motywują, poddadzą się.

[...]

Dhijaa Al-Musawi: Kanały religijne cementują sekciarstwo w społeczeństwie i podburzają ludzi przeciwko sobie wzajemnie. Oni ciągle się kłócą... Narody w Europie i w Azji - Chiny i tak dalej — sięgnęły poza nowoczesność, podczas gdy my nadal kłócimy się, co było pierwsze — kura szyitów czy jajko sunnitów. [...] [3]



Wychodząca w Londynie gazeta arabska „Al-Hayat” jest na nieco innych prawach, jej głos jest często nieco bardziej liberalny niż głosy w krajowych mediach arabskich. Redaktor naczelny „Al-

Hayat", Ghassan Charbel, włączył się do dyskusji o konieczności kontroli ekstremistycznych kanałów telewizyjnych pisząc m. in.:

"Za każdym razem kiedy samolot ląduje w jakiejś stolicy arabskiej, czuję się szczęśliwy kiedy widzę talerze satelitarne na dachach domów. Dotarcie arabskiej telewizji kablowej do naszych domów było pozytywnym zjawiskiem. Uważaliśmy to za okazję do przerwania izolacji obywateli arabskich, którzy przez długi czas byli zakładnikami oficjalnych wiadomości radiowych i telewizyjnych oraz nagłówków w gazetach, które były starannie wysmażone w ogniu rekomendacji i oklasków. Uważaliśmy to za okazję do przełamania obłączenia i pozwolenia kobietom, by dowiedziały się o swoich prawach, dzieciom na zobaczenie, że świat może nas wiele nauczyć.

Wprowadzenie arabskiej telewizji kablowej do naszych domów było ważnym zdarzeniem. Myśleliśmy, że [...] przyniesie ludziom prawdę, fakty i sceny adresowane do ich umysłów, serc i wyobraźni [...]

Ponadto spodziewaliśmy się, że Arabowie dowiedzą się, że ten świat ma osiągnięcia naukowe, technologiczne i kulturalne, których nie można ignorować z prostej przyczyny, że ten świat nas nie przypomina; niektórzy ludzie w tych krajach przyjmują negatywną postawę wobec naszych krajów; lub niektóre kraje dokonują agresji na niektóre nasze kraje. Spodziewaliśmy się, że telewizja kablowa powiąże mieszkańców arabskiego obszaru globalnej wioski z tym, co dzieje się w innych regionach, które cieszą się ustalonymi koncepcjami państwa, instytucji, wolności i odpowiedzialności, jak również naukowymi ośrodkami badawczymi i prestiżowymi uniwersytetami.

Z pewnością wtargnięcie telewizji kablowej do naszych pokoi coś osiągnęło. Zadało pytania, które przedtem były tabu lub nieobecne. Postawiło wyzwania, których przedtem nie było. Czym jest świat? Gdzie jest w nim nasze miejsce? Jaki jest nasz stosunek do niego w sprawach politycznych, gospodarczych i kulturalnych? Czy potrafimy złąć się z nim? Co z naszą tożsamością? Jak jesteśmy przygotowani do tych nowych pytań?

Bezstronnie trzeba przyznać, że istnieje pula wysoce profesjonalnych kanałów telewizji kablowej, które próbują przyciągnąć widzów, respektując równocześnie ich umysły. Te kanały próbują przedstawić im fakty, zostawiając im prawo wyboru. Każdy jednak, kto często zmienia kanały, jak ja to często robię, musi być przerażony.

Można bez przesady powiedzieć, że wiele kanałów wstrzykuje w żyły swoich widzów śmiertelne trucizny — ignorancję, zacofanie, fałszerstwa, radykalizm sekciarski i nienawiść do innego. Można powiedzieć, że wiele kanałów deprawuje umysły naszych dzieci i przygotowuje je na wojnę domową i groźne zderzenie się z naszą erą, wysyłając je z powrotem do jaskiń. To są kanały, które zabijają umysły i gardzą dobrym smakiem.

Czasami patrzę na te kanały telewizji kablowej i widzę niewiarygodną pogardę dla umysłu i dla odpowiedzialności narodowej i moralnej; agresywny młody mężczyzna szukający wojny domowej, by dostać się do władzy po trupach; zachłanny przywódca, marzący, by być jedynym głosem w opuszczonym mieście; ślepy analityk, którego opinie nie czynią niczego więcej poza podbudzaniem do produkcji trumien. Te kanały obiecują tylko masakry i samobójstwa, jak gdyby były na służbie grabarzy. Pompują ciemność do serc, umysłów i świadomości ludzi, rozdają sztylety i przyspieszają czas zabijania. [4]

*Kompilacja Andrzej Koraszewski, tłumaczenia Małgorzata Koraszewska.

Przypisy:

[1] Wywiad z angielskimi napisami można [obejrzyć w MEMRI TV](#)

[2] Wywiad z angielskimi napisami [można obejrzyć w MEMRI TV](#)

[3] Nagranie tego wywiadu z angielskimi napisami [można obejrzyć w MEMRI TV](#)

[4] "Al-Hayat" (Londyn), 6 grudnia 2010. Cytujemy za MEMRI, Specjalny Komunikat nr 3444

(Publikacja: 15-12-2010 Ostatnia zmiana: 20-12-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,750) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,750>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl